DZIEŃ WARSZAWY

WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV — W walczącej Warszawie, czwartek 7 września 1944 — Nr 1056

Ostrołęka zajęta

Natarcie rosyjskie rozwija się

Londyn, 7.9. Wojska rosyjskie, prowadząc dalej swe natarcie, zdobyły po ciężkich walkach Ostrołękę. Narew została sforsowana w dwu miejscach.

Niemcy przerzucają pośpiesznie na ten odcinek nowe siły z innych frontów.

Zajęcie Ostrołęki oznacza, iż ofensywa sowiecka, która poprzednio doprowadziła do opanowania szeregu miejscowości w rejonie Łomży i do zdobycia Wyszkowa, rozwija się w szybkim tempie.

Postępy amerykańskie w Niemczech osłonięte tajemnicą

Londyn, 7.9. Wojska sprzymierzone oczyszczają w gwałtownym tempie Belgię z resztek wojsk niemieckich. Brytyjczycy zajęli Gandawę, a Polacy, walczący także już w Belgji, zdobyli Ipre.

Równocześnie oddziały kanadyjskie dotarły do wybrzeża Kanału, zarówno na zachód jak i wschód od Calais i Boulogne.

Silne oddziały zmotoryzowane III armii amerykańskiej działają na terytorium Niemiec na wschód od Mozeli. Żadne informacje o operacjach amerykańskich na pograniczu niemieckim nie są ogłaszane, w tym zakresie bowiem obowiązuje nadal tajemnica wojskowa.

Amerykanie przy współdziałaniu większych oddziałów francuskiej AK zajęli Chalons Sur Saon i nacierają na Besançon

19-ta armia niemiecka ucieka tak szybko ku północy, że przez całą dobę nie udało się utrzymać z nieprzyjacielem kontaktu bojowego.

Rosjanie nad granicą Jugosławii

W Rumunji Rosjanie zajęli Turnu Severin, docierając do granicy Jugosławii.

Kiepska broń: *ulotki*

W ostatnich dniach Niemcy zasypali miasto ulotkami różnej treści. We wszystkich nawołują do kapitulacji i do opuszczania miasta.

Jedną z ulotek podpisał niejaki gen. von Bach, zapowiadając, iż dziś i jutro od godz. 12 do 13-ej zostanie przerwany ogień, aby ułatwić ludności wyjście z miasta. Nie trzeba chyba wyjaśniać, iż jest techniczną niemożliwością wyprowadzić ze stolicy w ciągu jednej godziny kilkaset tysięcy ludności cywilnej, która zgromadziła się na terenach objętych działaniami frontowymi. Warto natomiast zdać sobie sprawę, że nazwisko Bach jest fikcyjne, a jego zapewnienia, iż w dzielnicach południowych założył 10 szpitali dla Polaków, mają taką wartość jak wszystkie dotychczasowe obietnice Niemców.

Dziś z rana Niemcy na poparcie swych zachęceń wznowili nękanie miasta bombami i pociskami ryczących krów. Cynicznie obiecuje zato dobroczynny „von Bach" pomoc... w szpitalach, co ma oddziaływać ostatecznie przekonywająco na Polaków.

Po pięciu latach koszmarnego terroru i nieprzerwanej eksterminacji narodu polskiego, najstraszliwszego w dziejach świata ucisku, nieskończonego łańcucha łotrostw, aż do męczeństwa warszawian wygnanych do Pruszkowa oraz masowych morderstw na alei Szucha włącznie — mamy wierzyć Niemcom, że nie wyrządzą ludności krzywdy. Przeciwnie, że zapewniają jej dach nad głową i pracę... w Rzeszy. Bezmiar niemieckiego cynizmu przekracza zaiste miarę wszystkiego.

Naiwnymi i oszukańczymi ulotkami, pozbawionymi wszelkiego wyczucia psychologicznego, posługują się Niemcy zawsze w chwilach słabości i własnej katastrofy. Te ulotki są dowodem naszej mocy a niemieckiej bezradności, są źródłem naszej wiary w skuteczność wytrwania.

Z ostatniej chwili

Dziś Londyn doniósł:

U Hitlera odbyła się narada generalicji i przywódców partyjnych. Goering z szeregiem generałów stwierdził, że dalszy opór Niemiec jest beznadziejny.

Na wschód od Warszawy zajęto Wołomin. Narew przekroczona w wielu miejscach.

Wojska sprzymierzone doszły do linji Zygfryda i koncentrują się do generalnego ataku.

Rząd sowiecki przekazał memorandum polskie do Lublina.

Sukcesy AK na Mokotowie

Oddziały AK odniosły znaczne sukcesy na Mokotowie. Osiągnęły postępy w kierunku fortu Mokotowskiego, oczyszczając całkowicie aleję Niepodległości i przekraczając linię ulic Rzewuskiego i Okęckiej.

Fort Dąbrowskiego dostał się w nasze ręce. Skrzeżowanie ulic Rakowieckiej i Niehodległości, skąd Niemcy paraliżowali nasze posunięcia, jest pod obstrzałem AK. Tędy wiodła droga na Okęcie która została Niemcom przecięta.

W ostatnich walkach zdobyto kilka działek przeciwpancernych, co nietylko wzmocniło wybitnie samopoczucie naszych żołnierzy, lecz także działanie operacyjne. Artylerja niemiecka ustawiona na rogu Madalińskiego i Niepodległości musiała się wycofać.

Ulica Dworkowa, na której znajduje się jeden z najsilniejszych punktów oporu, obsadzony przez kilkudziesięciu żandarmów, jest obecnie pod obstrzałem polskim od strony domu Wedla. Tym samym liczne wypady, jakie Niemcy stosowali do niedawna, zostały im uniemożliwione. Podczas wypadu naszego na ul. Dworkową spalono magazyny żywnościowe, będące w rękach niemieckich.

Onegdaj samoloty niemieckie dokonały zrzutów dla załogi żandarmskiej, odciętej na ul. Dworkowej. Większa część zrzutów została podjęta przez oddziały AK.

Oddziały AK dokonały wypadu na fabrykę Bruna przy ul. Belwederskiej. Zdobyto 9000 tysięcy kombinezonów robotniczych.

Na ul. Podchorążych żołnierze AK zdobyli na oddziałach SS dużą ilość amunicji i broni.

Szpital Elżbietanek na Mokotowie, przejęty przez Polski Czerwony Krzyż, po oznaczeniu budynków znakami czerwonego krzyża, został przez Niemców spalony. Formacje gen. „Bacha" dokonały specjalnego nalotu na szpital, zalewając równocześnie okolicę swymi kapitalnymi ulotkami. Jest to szpital nr. 1, „założony" przez nieistniejącego gen. Bacha.

Pod gradem bomb

Już czwarty dzień Niemcy przeprowadzają silne natarcie na Śródmieście i Powiśle, obrzucając je bombami lotniczymi i pociskami artyleryjskimi. Nieprzyjaciel chce za wszelką cenę unicestwić nasz opór przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Warszawy.

Położenie ludności, dotkniętej bardzo poważnie skutkami nalotów, jest bardzo ciężkie. Ulica za ulicą zamienia się w gruzy. Mimo to stolica trwa, w pewności że cierpienia jej dobiegają kresu z danemnymi wysiłkami nieprzyjaciela.

Podczas wczorajszych walk przed południem, pociąg pancerny, który wyjechał z wiaduktu kolejowego, ostrzeliwał Powiśle. Dostawszy się w ogień oddziałów polskich, musiał się wycofać, gdyż parowóz stanął w płomieniach. Płonący pociąg odjechał w stronę Pragi.

M. in. wczoraj Niemcy spalili gmach Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego przy ul. Ordynackiej.